

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 6152

regionaln@mbp.org.pl

Ka. Roman Sołczyński

WIADOMOŚCI

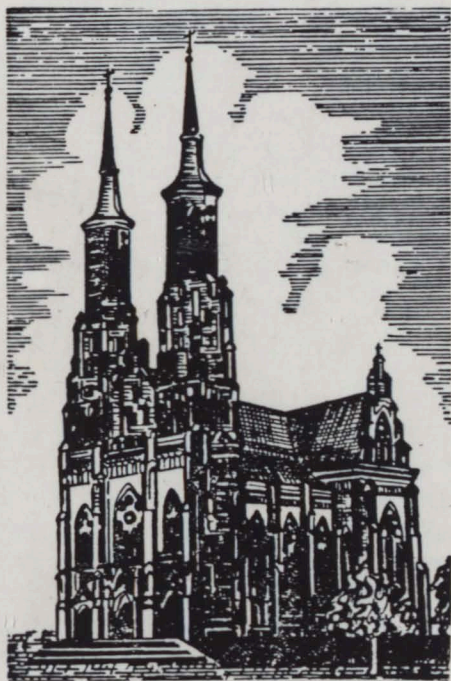
DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Marzec 1994

Nr 3



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Marzec 1994

Nr 3

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

24

Sekretariat Stanu

- Watykan, 8 stycznia 1994

Sekcja Pierwsza — sprawy ogólne

N. 339.000

Ekscelencjo,

Jego Świętobliwość Jan Paweł II z wdzięcznością przyjął życzenia nadesłane przez Księdza Biskupa w imieniu własnym i całej Diecezji Siedleckiej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Szczególnie dziękuje za dar modlitwy wspierający Jego posługiwanie Kościołowi i światu.

Podczas wigilijnego spotkania z Rodakami Ojciec Święty zachęcił wszystkich do wdzięczności za największy Dar przyjścia Syna Bożego na ziemię, który „przerasta wszystkie dary, jakie świadczą sobie ludzie i nadaje temu, co chcemy sobie wzajemnie podarować, ostateczną wartość”.

U progu Roku Rodziny, Ojciec Święty zachęca wszystkich do modlitwy za rodzinę, za wszystkie matki i za wszystkich ojców, ażeby byli wierni swemu powołaniu i okazywali się godni wielkiego zawierzenia, które pochodzi od Boga.

Na ten czas refleksji i modlitwy za rodzinę, Ojciec Święty z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa Księdzu Biskupowi a także całej Wspólnocie Diecezjalnej.

Korzystając z okazji przesyłam wyrazy szczerego szacunku

Arcybiskup *Giovanni B. Re*
Substytut

Jego Ekscelencja
Ks. Bp Jan Mazur
Biskup Siedlecki
ul. J. Piłsudskiego 62
08-110 Siedlce

PRYMAS POLSKI

25

Oświadczenie Prymasa Polski w sprawie *Konkordatu* i jego ratyfikacji

W związku z oczekiwaną ratyfikacją *Konkordatu* między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską pojawiają się, zwłaszcza w środkach społecznego przekazu, różne wątpliwości podnoszone nie tyle — jak się wydaje — z racji merytorycznych, ile polityczno-taktycznych. Dlatego też uważam za stosowne złożyć następujące oświadczenie.

1. Stolica Apostolska jest podmiotem prawa międzynarodowego uznanym przez kraje i organizacje międzynarodowe. Jako taki podmiot nawiązuje nie tylko stosunki dyplomatyczne z innymi podmiotami prawa międzynarodowego, lecz zawiera z nimi różne umowy, do których zaliczany jest także konkordat. Wychodząc z założenia, że — niezależnie od zapisu konstytucyjnego — Kościół i Państwo są to dwa podmioty różnej natury, cieszące się autonomią i niezależnością, *Konkordat* w imię dobra wspólnego i rozwoju człowieka określa zakres wzajemnego współdziałania tych dwóch autonomicznych i niezależnych podmiotów z poszanowaniem podstawowych swobód oraz wyeliminowaniem wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji.

Po Soborze Watykańskim II nie tylko nie zaniechano nawiązywania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską, ale — zwłaszcza za pontyfikatu papieża Jana Pawła II — nawiązywanie ich niepomierne wzrosło

z woli zainteresowanych państw. Najlepszym tego przykładem jest podpisane w dniu 30 grudnia ub.r. porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Wraz z nawiązaniem takich stosunków zawierane są zwykle różnej rangi umowy. Polska świadoma swej historii i tradycji podpisała 28 lipca 1993 roku umowę zwaną *Konkordatem* podobnie, jak np. Hiszpania czy Włochy.

Ojciec święty Jan Paweł II, powiadomił oficjalnie własnoręcznym piśmem prezydenta Lecha Wałęsę i Władze Rządowe Rzeczypospolitej Polskiej, że — z Jego woli — w imieniu Stolicy Apostolskiej *Konkordat* podpisze abp Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Prezydent RP Lech Wałęsa powiadomił zaś Ojca świętego, że w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dokument ten podpisze minister spraw zagranicznych, prof. Krzysztof Skubiszewski.

Należy zaznaczyć, że podpisanie *Konkordatu* poprzedziły długie i żmudne negocjacje prowadzone zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami prawa międzynarodowego przez Delegacje reprezentujące te dwa suwerenne i niezależne podmioty prawa, tj. Stolicę Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, a nie partie lub ugrupowania polityczne.

2. *Konkordat* określa zasadnicze linie uprawnień i obowiązków oraz wzajemnych odniesień i współdziałania bez wchodzenia w szczegóły i sposób realizacji tych uzgodnień. Po ratyfikacji *Konkordatu* (podobnie rzecz się ma z analogicznymi umowami o charakterze międzynarodowym), której dokonuje Prezydent RP po uprzedniej aprobacie Parlamentu, a ze strony Stolicy Apostolskiej Ojciec święty, trzeba będzie wspólnie uzgodnić i opracować nieodzowne przepisy wykonawcze, jak również dokonać nowelizacji niektórych ustaw. Wiadomo bowiem, że wszelkie umowy międzynarodowe pociągają za sobą tę konieczną nowelizację.

Podnoszone dziś rozmaite wątpliwości odnośnie zapisu konkordatowego powodowane są — jak się wydaje — albo nieznajomością prawa międzynarodowego i całej procedury związanej z uzgadnianiem i wprowadzaniem w życie *Konkordatu* jako umowy międzynarodowej, albo niechęcią, której owocem jest stwarzanie sztucznych i demagogicznych trudności podyktowanych względami politycznymi.

Może rodzić się pytanie, czy wysuwane trudności nie zmierzają do zahamowania lub też przeszkadzania w procesie normalizacji stosunków między Polską i Stolicą Apostolską, Kościołem i Państwem; próbą ponownego ubezwłasnowolnienia i podziału społeczeństwa; chęcią powrotu do niechlubnego konfliktu Państwa z Kościołem w niedawnej przeszłości i szkoderzenia w ten sposób dobremu imieniu Polski.

3. *Konkordat* zawarty z Rzeczpospolitą Polską uzyskał w świecie wybitnych specjalistów prawa konkordatowego i międzynarodowego wysokie oceny. W swych sformułowaniach zawiera bowiem doświadczenia Wschodu i Zachodu, Północy i Południa oraz innych konkordatów, jak np. włoskiego, i dlatego obecnie postrzegany jest jako jedna z najlepszych interpretacji myśli soborowej, światowych osiągnięć w dziedzinie poszanowania praw człowieka i podstawowych jego wolności oraz swobód, które Polska zobowiązała się uwzględniać w Konstytucji i swoim ustawodawstwie podpisując odpowiednie dokumenty międzynarodowe.

4. Warto zauważyć, że np. w dziedzinie prawa małżeńskiego (por. art. 10) *Konkordat* polski w imię wolności religijnej, tolerancji i poszanowania godności osoby ludzkiej stwarza możliwości, aby małżeństwo kanoniczne, czyli zawarte wobec kapłana miało także skutki cywilne pod warunkiem, że obydwie strony tego chcą i nie istnieją między nimi przeszkody wynikające z prawa polskiego. Zapis ten w niczym nie ogranicza swobody narzeczonych w korzystaniu z dotychczas istniejącej w Polsce praktyki. Szczegółowe normy wykonawcze określają sposób cywilnego zapisu małżeństwa kanonicznego. Takie uzgodnienie musiało się znaleźć w *Konkordacie* chociażby nikt z niego nie skorzystał. Jest ono wymogiem zasad poszanowania wolności religijnej, tolerancji i godności każdego człowieka potwierdzonych zobowiązaniami międzynarodowymi Polski i Stolicy Apostolskiej. Podobnie rzecz się ma z pozostałymi wątpliwościami podnoszonymi w stosunku do uzgodnień konkordatowych.

5. Gdyby w przyszłości pojawiły się nowe problemy, *Konkordat* stwarza możliwości ich rozwiązywania na drodze rokowań bez naruszania prawnej tożsamości samego *Konkordatu*.

Dzieląc się powyższymi refleksjami, wyrażam głębokie przekonanie, że Polskę jako naród stać na to, aby nie tracąc energii na partykularne i emocjonalne spory, podejść z całą powagą i kompetencją do tak ważnej sprawy, jaką jest *Konkordat* i jego ratyfikacja. Otwiera on bowiem cały szereg nowych możliwości harmonijnej współpracy Państwa i Kościoła dla *dobra wspólnego*, jakim jest nasza Ojczyzna w tym szczególnym momencie dziejów. Kościół pragnie także dziś, podobnie jak czynił to w całej historii naszego narodu, z całą otwartością służyć wszystkim ludziom i pomnażać bogactwo duchowe i kulturowe Polski. Ratyfikowany *Konkordat* bardziej jeszcze ułatwi integrację wysiłków Państwa i Kościoła na rzecz społeczeństwa i każdego człowieka. Troską bowiem i drogą Kościoła jest człowiek i jego osobowy rozwój, stanowiący warunek sprawiedliwych i solidarnych struktur życia społecznego.

Jestem więc przekonany, że tak jak Kościół, tak i *Konkordat* nie zagraża nikomu, owszem oznacza stabilizację społeczną w państwie i wynikający z niej postęp.

Warszawa, Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 1994 roku

† Józef kard. Glemp

Prymas Polski

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

ORDYNARIAT

26

REKOLEKCJE KAPLAŃSKIE

W Seminarium Duchownym w Opolu Nowym odbędą się rekolekcje dla księży w dwóch terminach:

kwiecień 1994 r.

Początek rekolekcji: 5.IV.1994, godz. 20⁰⁰

Zakończenie rekolekcji: 8.IV.1994, godz. 12⁰⁰

- | | |
|----------------------------------|-------------------------------|
| 1. Ks. Abramczuk Jan | 17. Ks. Bodziak Władysław |
| 2. Ks. Abramczuk Stanisław | 18. Ks. Bogusz Jan |
| 3. Ks. Adamczuk Stanisław | 19. Ks. Borkowski Jan |
| 4. Ks. Andruszczak Ryszard | 20. Ks. Borkowski Sylwester |
| 5. Ks. Andrzejewski Waclaw | 21. Ks. Boruc Edward |
| 6. Ks. Andrzejuk Czesław | 22. Ks. Brzozowski Józef |
| 7. Ks. Antonowicz Marek (senior) | 23. Ks. Bubela Antoni |
| 8. Ks. Balicki Leon | 24. Ks. Buczek Adam |
| 9. Ks. Banasiuk Andrzej | 25. Ks. Bujnik Henryk |
| 10. Ks. Bednarczyk Wojciech | 26. Ks. Burczaniuk Piotr |
| 11. Ks. Białecki Tadeusz | 27. Ks. Burian Ryszard |
| 12. Ks. Bielawski Józef | 28. Ks. Burkat Wojciech |
| 13. Ks. Bieńko Stanisław | 29. Ks. Burzec Stanisław |
| 14. Ks. Bieńkowski Zbigniew | 30. Ks. Celiński Józef |
| 15. Ks. Biernat Stanisław | 31. Ks. Chaber Zbigniew |
| 16. Ks. Błędziński Jan | 32. Ks. Chelstowski Kazimierz |

- | | |
|-------------------------------|--------------------------------|
| 33. Ks. Chojniak Lucjan | 71. Ks. Huszaluk Józef |
| 34. Ks. Ciołek Czesław | 72. Ks. Izdebski Franciszek |
| 35. Ks. Czapski Jan | 73. Ks. Jaczewski Andrzej |
| 36. Ks. Czarnecki Stefan | 74. Ks. Jagodziński Jacek |
| 37. Ks. Dadas Stanisław | 75. Ks. Jagodziński Wincenty |
| 38. Ks. Daniluk Zbigniew | 76. Ks. Jakoniuk Stanisław |
| 39. Ks. Demiańczuk Henryk | 77. Ks. Jakubiec Czesław |
| 40. Ks. Domański Michał | 78. Ks. Jaszewski Julian |
| 41. Ks. Domański Zdzisław | 79. Ks. Jaworski Jan |
| 42. Ks. Duda Stefan | 80. Ks. Kalitka Henryk |
| 43. Ks. Dudek Zdzisław | 81. Ks. Kanak Wiesław |
| 44. Ks. Dudka Jan | 82. Ks. Kardas Henryk |
| 45. Ks. Duklewski Andrzej | 83. Ks. Kardas Piotr |
| 46. Ks. Dzięga Tadeusz | 84. Ks. Kardas Ryszard |
| 47. Ks. Dzyr Stanisław | 85. Ks. Karwacki Roman |
| 48. Ks. Faldowski Jarosław | 86. Ks. Karwowski Stefan |
| 49. Ks. Filipiuk Andrzej | 87. Ks. Karwowski Tadeusz |
| 50. Ks. Franczuk Józef | 88. Ks. Kazimierczuk Jan |
| 51. Ks. Franczuk Marian | 89. Ks. Komar Kazimierz |
| 52. Ks. Frąc Sylwester | 90. Ks. Kornas Stefan |
| 53. Ks. Gaładyk Eugeniusz | 91. Ks. Korszniewicz Kazimierz |
| 54. Ks. Gawalko Wojciech | 92. Ks. Kostecki Tomasz |
| 55. Ks. Giersz Bronisław | 93. Ks. Kot Marek |
| 56. Ks. Głasek Maciej | 94. Ks. Koziół Bogdan |
| 57. Ks. Głębicki Zygmunt | 95. Ks. Krawczyk Bogdan |
| 58. Ks. Głowa Wincenty | 96. Ks. Krępla Bolesław |
| 59. Ks. Głowacki Wiesław | 97. Ks. Krupa Henryk |
| 60. Ks. Gogłoza Jan | 98. Ks. Krupski Mirosław |
| 61. Ks. Goławski Stanisław | 99. Ks. Kryński Piotr |
| 62. Ks. Gołębicki Edward | 100. Ks. Kucharczuk Aleksander |
| 63. Ks. Grabowiecki Stanisław | 101. Ks. Kuć Władysław |
| 64. Ks. Grodek Janusz | 102. Ks. Kurek Jan |
| 65. Ks. Grondzik Walerian | 103. Ks. Kurowski Jan |
| 66. Ks. Gruza Tadeusz | 104. Ks. Kuzawiński Józef |
| 67. Ks. Grzesiak Jan | 105. Ks. Laszuk Antoni |
| 68. Ks. Hackiewicz Zbigniew | 106. Ks. Lewczuk Stanisław |
| 69. Ks. Harazin Karol | 107. Ks. Lewczuk Tadeusz |
| 70. Ks. Hołoweńko Henryk | 108. Ks. Lipniacki Mieczysław |

- | | |
|-----------------------------------|-------------------------------|
| 109. Ks. Liwak Jan | 147. Ks. Patejuk Adam |
| 110. Ks. Lusawa Krzysztof | 148. Ks. Pawluczuk Stanisław |
| 111. Ks. Łubik Mirosław | 149. Ks. Pawłowski Krzysztof |
| 112. Ks. Łuszczynski Mieczysław | 150. Ks. Pawłowski Zenon |
| 113. Ks. Maciejewski Zbigniew | 151. Ks. Pietruszka Antoni |
| 114. Ks. Madej Jan | 152. Ks. Pietrzak Mirosław |
| 115. Ks. Majewski Henryk | 153. Ks. Podstawka Marian |
| 116. Ks. Maksymiuk Zbigniew | 154. Ks. Potapczuk Bogdan |
| 117. Ks. Maksymowicz Stanisław | 155. Ks. Potapczuk Janusz |
| 118. Ks. Marczuk Mieczysław | 156. Ks. Proczek Władysław |
| 119. Ks. Marczuk Stanisław | 157. Ks. Prokopiak Andrzej |
| 120. Ks. Matejuk Zdzisław | 158. Ks. Proniewicz Wiesław |
| 121. Ks. Mateusiak Kazimierz | 159. Ks. Prządka Henryk |
| 122. Ks. Matusik Marek | 160. Ks. Pyrka Marian |
| 123. Ks. Matyska Eugeniusz | 161. Ks. Rokita Feliks |
| 124. Ks. Maziejuk Czesław | 162. Ks. Romaniuk Jan |
| 125. Ks. Michalczyk Romuald | 163. Ks. Rosiński Roman |
| 126. Ks. Milczarczyk Mieczysław | 164. Ks. Rozwadowski Michał |
| 127. Ks. Miszczuk Józef | 165. Ks. Ruszkiewicz Henryk |
| 128. Ks. Mitrzak Jarosław | 166. Ks. Ryciak Zygmunt |
| 129. Ks. Mitura Marian | 167. Ks. Rzeszotek Henryk |
| 130. Ks. Młynarski Zdzisław | 168. Ks. Sawczuk Roman |
| 131. Ks. Momont Kazimierz | 169. Ks. Sidorczuk Krzysztof |
| 132. Ks. Mućka Krzysztof | 170. Ks. Siekierko Jan |
| 133. Ks. Musiej Kazimierz | 171. Ks. Skorodiuk Józef |
| 134. Ks. Nazaruk Jacek | 172. Ks. Skorodiuk Mieczysław |
| 135. Ks. Neczuk Janusz | 173. Ks. Skwierczyński Marek |
| 136. Ks. Niepogodziński Stanisław | 174. Ks. Smoliński Stanisław |
| 137. Ks. Niewiatowski Waclaw | 175. Ks. Sobieszek Marek |
| 138. Ks. Nowak Kazimierz | 176. Ks. Sopolski Stanisław |
| 139. Ks. Nowosielski Henryk | 177. Ks. Spólny Jan |
| 140. Ks. Och Henryk | 178. Ks. Stachyra Stanisław |
| 141. Ks. Oleksiuk Franciszek | 179. Ks. Stańczuk Kazimierz |
| 142. Ks. Oleszczuk Józef | 180. Ks. Stańczuk Michał |
| 143. Ks. Olszewski Andrzej | 181. Ks. Stańczuk Mirosław |
| 144. Ks. Onufrejuk Janusz | 182. Ks. Staręga Stanisław |
| 145. Ks. Orłowski Jan | 183. Ks. Sulich Antoni |
| 146. Ks. Ornat Jan | 184. Ks. Syczewski Eugeniusz |

- | | |
|-----------------------------|-------------------------------|
| 185. Ks. Szajda Stanisław | 203. Ks. Włodarczyk Jan |
| 186. Ks. Szarek Edmund | 204. Ks. Wojewódzki Stanisław |
| 187. Ks. Szlanta Marek | 205. Ks. Wojtczuk Roman |
| 188. Ks. Szuciak Mieczysław | 206. Ks. Wojtczuk Stanisław |
| 189. Ks. Toczyski Jan | 207. Ks. Wojtkowicz Tadeusz |
| 190. Ks. Tomczak Andrzej | 208. Ks. Woroszyło Antoni |
| 191. Ks. Trebnio Andrzej | 209. Ks. Wyrzykowski Wiesław |
| 192. Ks. Turemka Adam | 210. Ks. Zabielski Piotr |
| 193. Ks. Walczak Tomasz | 211. Ks. Zajko Stanisław |
| 194. Ks. Walo Eugeniusz | 212. Ks. Zalewski Eugeniusz |
| 195. Ks. Wąsuszko Edmund | 213. Ks. Zalewski Stanisław |
| 196. Ks. Wasilik Tadeusz | 214. Ks. Zarzycki Emilian |
| 197. Ks. Wetoszka Henryk | 215. Ks. Zawadzki Tadeusz |
| 198. Ks. Wiąckiewicz Modest | 216. Ks. Zdunek Kazimierz |
| 199. Ks. Wielgosz Henryk | 217. Ks. Zwierz Władysław |
| 200. Ks. Wierzejski Henryk | 218. Ks. Żelisko Kazimierz |
| 201. Ks. Wiszniewski Roman | 219. Ks. Żuk Henryk |
| 202. Ks. Witkowski Andrzej | |

czerwiec 1994 r.

Początek rekolekcji: 20.VI.1994, godz. 10⁰⁰

Zakończenie rekolekcji: 22.VI.1994, godz. 16⁰⁰

- | | |
|----------------------------------|----------------------------|
| 1. Ks. Aftyka Andrzej | 16. Ks. Chojnowski Marek |
| 2. Ks. Andrusiuk Jan | 17. Ks. Cholewa Grzegorz |
| 3. Ks. Anioł Marian | 18. Ks. Chomiuk Marek |
| 4. Ks. Antonowicz Adam | 19. Ks. Czarnota Krzysztof |
| 5. Ks. Antonowicz Marek (junior) | 20. Ks. Czech Jarosław |
| 6. Ks. Banasiewicz Roman | 21. Ks. Czyrka Krzysztof |
| 7. Ks. Bąk Czesław | 22. Ks. Daniluk Marian |
| 8. Ks. Bilski Leon | 23. Ks. Dąbrowski Alfred |
| 9. Ks. Bolesta Bogusław | 24. Ks. Domański Andrzej |
| 10. Ks. Boreta Andrzej | 25. Ks. Domański Jerzy |
| 11. Ks. Brodawka Sławomir | 26. Ks. Domański Piotr |
| 12. Ks. Buczyński Krzysztof | 27. Ks. Dybek Roman |
| 13. Ks. Cabaj Dariusz | 28. Ks. Filipiuk Eugeniusz |
| 14. Ks. Cąkała Jerzy | 29. Ks. Gałach Sylwester |
| 15. Ks. Charyton Bronisław | 30. Ks. Grochowski Jerzy |

- | | |
|------------------------------|-------------------------------|
| 31. Ks. Groszek Sławomir | 69. Ks. Kurianowicz Stefan |
| 32. Ks. Grzelak Jarosław | 70. Ks. Lipiec Dariusz |
| 33. Ks. Grzelak Robert | 71. Ks. Ługowski Sylwester |
| 34. Ks. Grzymała Zbigniew | 72. Ks. Madaliński Paweł |
| 35. Ks. Haraszczuk Adam | 73. Ks. Majorek Artur |
| 36. Ks. Hawryluk Zbigniew | 74. Ks. Malon Sławomir |
| 37. Ks. Hryciuk Leszek | 75. Ks. Mańczyna Wiesław |
| 38. Ks. Izdebski Waldemar | 76. Ks. Matuszewski Wojciech |
| 39. Ks. Jakubowicz Henryk | 77. Ks. Mączka Robert |
| 40. Ks. Janowski Jerzy | 78. Ks. Mich Bogusław |
| 41. Ks. Jastrzębski Antoni | 79. Ks. Michalak Bogusław |
| 42. Ks. Jaszczuk Krzysztof | 80. Ks. Mikulski Mieczysław |
| 43. Ks. Jowik Zdzisław | 81. Ks. Mioduszewski Dariusz |
| 44. Ks. Juszczyk Eugeniusz | 82. Ks. Mirończuk Robert |
| 45. Ks. Juszczyński Adam | 83. Ks. Moreń Sławomir |
| 46. Ks. Juszczyński Czesław | 84. Ks. Mroczek Jan |
| 47. Ks. Juszczyński Jarosław | 85. Ks. Mucha Jacek |
| 48. Ks. Kalicki Jerzy | 86. Ks. Niewęglowski Sławomir |
| 49. Ks. Kalinka Jerzy | 87. Ks. Nikoniuk Józef |
| 50. Ks. Kamecki Adam | 88. Ks. Odziemczyk Józef |
| 51. Ks. Kamiński Wojciech | 89. Ks. Oleszczuk Michał |
| 52. Ks. Kapitan Sławomir | 90. Ks. Owsianka Jacek |
| 53. Ks. Karbowski Dariusz | 91. Ks. Oziębło Zdzisław |
| 54. Ks. Karwowski Stefan | 92. Ks. Pacak Stanisław |
| 55. Ks. Kasprzycki Jerzy | 93. Ks. Pacek Jan |
| 56. Ks. Kieliszek Andrzej | 94. Ks. Parafiniuk Dariusz |
| 57. Ks. Kisielewski Jarosław | 95. Ks. Pawluczuk Szczepan |
| 58. Ks. Klewek Karol | 96. Ks. Pawluczuk Romuald |
| 59. Ks. Kluska Stanisław | 97. Ks. Pena Zygmunt |
| 60. Ks. Kot Tadeusz | 98. Ks. Pepa Eugeniusz |
| 61. Ks. Kowalski Tadeusz | 99. Ks. Piec Andrzej |
| 62. Ks. Koziół Ryszard | 100. Ks. Pielak Piotr |
| 63. Ks. Krasuski Adam | 101. Ks. Pietrzak Jerzy |
| 64. Ks. Krawczyk Tadeusz | 102. Ks. Pilipiuk Jan |
| 65. Ks. Kujda Marek | 103. Ks. Pińczuk Wiesław |
| 66. Ks. Kukiel Marek | 104. Ks. Płudowski Wincenty |
| 67. Ks. Królikowski Zygmunt | 105. Ks. Pocieluk Mieczysław |
| 68. Ks. Kurianiuk Mirosław | 106. Ks. Pogorzelski Czesław |

- | | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 107. Ks. Popławski Andrzej | 131. Ks. Sydor Leon |
| 108. Ks. Przybyłowicz Leszek | 132. Ks. Szambora Zbigniew |
| 109. Ks. Przybysz Antoni | 133. Ks. Szczepańczyk Zbigniew |
| 110. Ks. Raboszuk Jan | 134. Ks. Śzustek Henryk |
| 111. Ks. Rębisz Jan | 135. Ks. Szymoniuk Andrzej |
| 112. Ks. Rogoźnicki Mirosław | 136. Ks. Szymuś Stanisław |
| 113. Ks. Rola Eugeniusz | 137. Ks. Szyprowski Zbigniew |
| 114. Ks. Rozbicki Paweł | 138. Ks. Śliwowski Michał |
| 115. Ks. Sałaj Janusz | 139. Ks. Tomasiuk Tadeusz |
| 116. Ks. Sawicki Karol | 140. Ks. Turyk Tadeusz |
| 117. Ks. Semeniuk Witold | 141. Ks. Uściński Krzysztof |
| 118. Ks. Semeniuk Mirosław | 142. Ks. Uzdowski Marek |
| 119. Ks. Sezoniuk Marek | 143. Ks. Wałek Krzysztof |
| 120. Ks. Sidoruk Mirosław | 144. Ks. Wąsowski Włodzimierz |
| 121. Ks. Sieńczewski Bogusław | 145. Ks. Wegiera Robert |
| 122. Ks. Sierpień Krzysztof | 146. Ks. Zabiegałowski Sławomir |
| 123. Ks. Sitarski Wiesław | 147. Ks. Zadrożny Tomasz |
| 124. Ks. Sitniczuk Stanisław | 148. Ks. Zadrożny Wojciech |
| 125. Ks. Skolimowski Henryk | 149. Ks. Zaleszczyk Jan |
| 126. Ks. Sobotka Józef | 150. Ks. Zalewski Marek |
| 127. Ks. Sochał Andrzej | 151. Ks. Zieliński Ireneusz |
| 128. Ks. Soszyński Roman | 152. Ks. Zozula Andrzej |
| 129. Ks. Stepczuk Krzysztof | 153. Ks. Żak Marek |
| 130. Ks. Strzałkowski Janusz | 154. Ks. Żelazo Andrzej |

Księża, którzy nie zostali zaproszeni do odprawienia rekolekcji w Seminarium Duchownym, stosownie do Statutu Synodu Diecezjalnego 84,1° obowiązani są odprawiać co roku rekolekcje przez trzy dni w jednym z domów zakonnych w diecezji lub poza diecezją oraz złożyć w Kurii Diecezjalnej odpowiednie zaświadczenia (zob. Statut Synodu Diecezjalnego 72,1°).

Księża, którzy nie mogliby wziąć udziału w rekolekcjach w Seminarium Duchownym, powinni wcześniej zawiadomić Kurie Diecezjalną.

Do koncelebry należy wziąć ze sobą humerał, albę, pasek i stułę koloru białego.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Siedlce, 28.01.1994 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

27

Ks. Kazimierz Matwiejuk

W 120 rocznicę dramatu pratuńskiego

W niedzielę 23 stycznia 1994 r. w Pratulinie odbyły się uroczystości religijne, które stały się okazją do wypełnienia papieskiego apelu, by cały świat w tym dniu złączył się w modlitwie o pokój na Bałkanach. Diecezjalnym motywem tych uroczystości była modlitwa o rychłą beatyfikację Sług Bożych Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, unickich Męczenników. W tym czasie, 26 stycznia, przypada 120 rocznica ich heroicznego świadectwa wiary i bohaterskiej obrony jedności Kościoła poprzez wierność przy Papieżu, widzialnej Głowie Kościoła Chrystusowego.

Wspaniałym komentarzem do pratuńskiego dramatu jest świadectwo papieża Piusa XII, który z racji 300 rocznicy Unii Kościoła prawosławnego na terenach Pierwszej Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską, 23 grudnia 1945 r., w encyklice *Orientalis omnes Ecclesias* powiedział: „Wiśniacy pratuńscy, gdy przyszło wojsko, aby zająć świątynię i przekazać ortodoksom, nie odpowiedzieli siłą na siłę, ale ustawili się w żywy mur; jedni, ugodzeni kulami, przelali krew za Chrystusa, drugich poraniono i okrutnie skatowano, innych wreszcie wtrącono na wiele lat do więzienia lub wywieziono na mroźną Syberię. Owe ohydne zbrodnie — wspominamy to z bólem — dokonywały się nie w jednym tylko miejscu, lecz w wielu miastach, osiedlach i wioskach. Kiedy zaś świątynie katolickie przekazano prawosławnym, a kapłanów wyrzucono z ich parafii, pozostawiając bez opieki powierzoną im owczarnię, wtedy wszystkich wiernych Kościołowi Chrystusowemu, bez pytania o zgodę, przepisano na prawosławie.

Ponieważ wszczęto już proces beatyfikacyjny, należy mieć nadzieję, że pieczętujących własną śmiercią swoje przywiązanie do wiary katolickiej, wpisze Kościół w poczet błogosławionych”.

Właśnie trwający proces beatyfikacyjny mobilizuje Kościół Siedlecki do pełniejszego poznania tego wspaniałego dziedzictwa religijnego, moralnego i patriotycznego ubogaconego męczeńską krwią naszych przadków. Potrzeb-

ne jest coraz większe zainteresowanie Podlasiaków treścią wydarzenia pratulińskiego, które jest chlubą całej diecezji.

Obchody 120 rocznicy śmierci męczennskiej tych, którzy „w obronie wiary życie swoje oddali” były bardzo uroczystą formą uczczenia Boga, który został wstawiony przez bohaterstwo Jego wyznawców w mrocznych czasach prześladowań Kościoła unickiego.

Kulminacyjnym punktem tego dnia była Eucharystia sprawowana w intencji rychłej beatyfikacji Męczenników z Pratulina. Koncelebrowali ją pod przewodnictwem Arcykapłana Diecezji Biskupa Jana Mazura, obaj jego najbliżsi współpracownicy w realizacji pasterskiej troski o Kościół Siedlecki, biskupi: Henryk i Wacław, oraz 10 kapłanów. Reprezentowali oni Kurię Biskupią, Wyższe Seminarium Duchowne i duchowieństwo parafialne. Inni obecni kapłani w liczbie 20 posługiwali w konfesjonale licznie zgromadzonym wiernym lub uczestniczyli we Mszy świętej.

W słowie pasterskim Ordynariusz siedlecki mówił o potrzebie nawracania się i wiary w Ewangelię. — Jest to ciągle aktualne przesłanie Chrystusa. Następnie wskazał na doniosłość wydarzeń, które dokonały się na Podlasiu w 1874 r. Wtedy wyznawcy Chrystusa swoją wiarę traktowali bardzo poważnie. Chrystusowa Ewangelia w całości była dla nich zasadą i treścią życia. Potrafili tę wierność potwierdzić przelaniem krwi. A dzisiaj?

Najdostojniejszy kaznodzieja analizując życie współczesnych wierzących podkreślił, że wiara ich jest słaba, a życie wielu ochrzczonych, zwłaszcza młodych ludzi, jest naganne. Jakie są tego przyczyny? — Niewątpliwie, kontynuował Biskup Ordynariusz, wielkie spustoszenie w człowieku czynią środki masowej informacji, prowadząc natrętną, niesprawiedliwą i szkodliwą dla Narodu, walkę z Kościołem, z Chrystusem. Ale najistotniejsza przyczyna leży w rodzinie, która nie wypełnia swojej wychowawczej roli. Obojętność i zagubienie rodziców, także liberalizm nauczycieli i wychowawców oraz selektywne traktowanie Ewangelii, to warunki, które dzieci i młodzież demoralizują, a nie wychowują. Co robić? — Szansą jest nowa ewangelizacja. A ona ma się dokonywać najpierw przez osobistą lekturę Pisma św. Człowiek wierzący musi zrozumieć, że słowa Chrystusa są żywą, ubogacającą człowieka i niezmienną prawdą. „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą” — mówi Chrystus.

To pasterskie pouczenie dla wielu uczestników uroczystości było zachętą do pełniejszego spotkania się z Chrystusem w sakramentalnej Komunii św.

W dniu modlitw o beatyfikację Sług Bożych z Pratulina uczestniczył chór parafialny z par. Św. Trójcy z Radzyna Podl. ze swoim proboszczem,

ks. kan. Zbigniewem Chabrem. Członkowie chóru przed Mszą św. przez program słowno-muzyczny, więc pieśnią i religijną poezją, pomogli uczestnikom modlitewnego spotkania pełniej wejść w tajemnicę przeżywanych wydarzeń. Korespondenci Katolickiego Radia Podlasia i dziennika katolickiego Słowo swymi audycjami i reportażami upowszechnią przeżyte treści.

Po Mszy św., jako dopełnienie programu dnia modlitw o beatyfikację, p. dr Tadeusz Krawczak z UW wygłosił prelekcję nt. okoliczności dramatu w Pratulini w oparciu o nowe źródła, pochodzące z archiwów Moskwy i Petersburga. Potwierdzają one bardzo wyraźnie, że dramat Kościoła unickiego miał swoje korzenie w niesprawiedliwej i kłamliwej polityce carskiej. Była to prelekcja wygłoszona przez profesjonalistę i wielkiego erudyty, który nie tylko zna fakty historyczne ale czuje i doskonale rozumie ich doniosłość i religijne znaczenie.

Opuszczając Pratulini, myślę, że każdy wywiózł wielki ładunek treści, które pomogą lepiej zrozumieć dziedzictwo wiary i wierności zbudowane przez bohaterskich unitów, w którym przecież my uczestniczymy. Trzeba byśmy je wielkodusznie przyjęli i ubogacili własnym życiem z wiary.

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

28

Ks. Roman Karwacki

Synody legackie w Polsce

W Polsce instytucja synodów jest tak dawna, jak dawno istnieje normalna organizacja prawna Kościoła w naszym kraju, która nastąpiła po pierwotnej organizacji misyjnej. Za punkt wyjścia dla działalności tych synodów przyjmuje się zjazd gnieźnieński u grobu św. Wojciecha w 1000 roku.¹ Chodzi tu oczywiście o synody prowincjonalne, o których i niżej będzie mowa.

Działalność ustawodawcza polskich synodów prowincjonalnych rozwija się w dwojakiej postaci. Jedną stanowią synody legackie, a drugą synody metro-

¹ Zob. P. Kałwa, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Pierwszy Polski Synod Plenarny wraz z Orędziem Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż synodu*, Lublin 1939, s. 4.

politalne. Synody legackie odbywały się z inicjatywy i pod przewodnictwem wysłanników Stolicy Apostolskiej, legatów papieskich przy udziale biskupów prowincji polskiej. Synody metropolitalne zwoływane były przez metropolitę gnieźnieńskiego. Pod jego przewodnictwem się odbywały, a powagą biskupów polskich uczestniczących w tych synodach były ogłaszane statuty synodalne.²

Na synodach legackich decydującą rolę odgrywał legat papieski. Działał on z ramienia Stolicy Apostolskiej. Reprezentował Kościół powszechny. Udział innych biskupów polegał przede wszystkim na przyjęciu do wiadomości przedstawionych przez legata statutów synodalnych oraz wykonanie ich w swoich diecezjach. Chodziło bowiem o zachowanie przepisów prawa Kościoła powszechnego oraz o dyscyplinę kościelną.³

1. Legaci papiescy

Historyczny rozwój urzędu legata papieskiego wiąże się ściśle z ukształtowaniem się jurysdykcyjnego prymatu papieża.⁴ Legat papieski (od łac. *legare* — wysłać kogoś, komuś polecić) jest wysłannikiem papieża do różnych krajów, aby jako reprezentant Kościoła powszechnego pełnił zlecone mu zadania. Legatami były osoby duchowne, przede wszystkim kardynałowie oraz biskupi z najbliższego otoczenia papieża lub z regionu sąsiadującego z danym Kościołem lokalnym.

Urząd legata papieskiego nabrał szczególnego znaczenia w XI wieku. Wyróżniają się tutaj pontyfikaty Leona IX (1049-1054) i Grzegorza VII (1073-1085). Legaci papiescy otrzymywali ważne pełnomocnictwa w odniesieniu do kościoła lokalnego, partykularnego. Według prawa dekretalowego (*De officio legati*: X 1,30 i VII^o 1,15) legaci, szczególnie legaci *a latere* (posyłani przez papieża w jego imieniu i zastępstwie dla załatwienia jakiejś określonej sprawy), mieli delegowaną władzę z szerokimi pełnomocnictwami. Nie tylko rozpatrywali oni i rozstrzygali ważniejsze sprawy sporne i karne, wydawali dekrety administracyjno-dyscyplinarne, ale mogli nawet deponować i ustanawiać biskupów, tworzyć, reorganizować lub znosić diecezje, czasem załatwiali sprawy polityczne, a przede wszystkim na specjalnie zwołanych synodach (synody legackie) wydawali statuty, dla wprowadzenia w życie przepisów kościelnego prawa powszechnego.⁵

² Zob. tamże.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. K. Mörsdorf, *Gesandtschaftswesen*, w: LThK, t. 4, Freiburg i.Br. 1986, kol. 766.

⁵ Zob. tamże, kol. 768.

W Polsce legaci papiescy pojawili się po raz pierwszy najprawdopodobniej w 1000 r. na zjeździe gnieźnieńskim i w związku z tworzeniem polskiej organizacji kościelnej. W 1076 r. zajęli się odnową metropolii gnieźnieńskiej.⁶ Są wzmianki historyczne o synodzie legackim w początkach panowania Bolesława Krzywoustego (1102-1138).⁷ W 1103 r. legat papieski Gwalon biskup z Beauvais realizując program reformy kościelnej złożył z urzędu dwóch biskupów,⁸ prawdopodobnie za nieprzebranie przepisów kanonicznych.⁹ Na synodach legackich nie tylko ogłaszano przepisy kościelnego prawa powszechnego oraz egzekwowano te przepisy w dziedzinie dyscypliny kościelnej, lecz także załatwiano sprawy dotyczące organizacji kościelnej. I tak legat kardynał Idzi z Tusculum odbył synod w celu utworzenia nowych diecezji i odgraniczenia ich od dotychczasowych.¹⁰ Legat kardynał Gwidon w 1148 r. miał na celu zaprowadzenie zgody między zwaśnionymi synami Bolesława Krzywoustego. Legat kardynał Rainald rozstrzygnął spór o dziesięciny (synod w Jeżowie w latach 1167-1185).¹¹ Legat kardynał Piotr z Kapui ustanowił w 1197 r. zawieranie małżeństw wobec Kościoła i zakazał duchownym posiadania żon.¹² Legat Wilhelm z Modeny przygotował w 1243 r. papieżowi Innocentemu IV (1243-1254) plan utworzenia w ziemi pruskiej czterech diecezji: warmińskiej, chełmińskiej, pomezkańskiej i sambijskiej. Legaci papiescy przejawiali swoją ożywioną działalność głównie na synodach. W XIII w. można doliczyć się w Polsce około piętnastu legacji papieskich.¹³

W XIII w. synody legackie odbywały się zazwyczaj we Wrocławiu. Zdarzało się jednak, że synody legackie dotyczące Kościoła w Polsce odbywały się w innym kraju, np. synod legata Filipa z Fermo w Budzie (1279 r.), a synod legata Gentilisa w Bratysławie (1309 r.).¹⁴

Zdarzało się również, że legat nie mogąc osobiście przybyć na zwołany synod, przysyłał swego subdelegata. Tak było w przypadku legata Hugo St. Cher (1252 i 1253 r.).¹⁵

⁶ Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 145.

⁷ Zob. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959, s. 368.

⁸ Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne*, dz. cyt., s. 145.

⁹ Zob. P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 4-5.

¹⁰ Zob. tamże, s. 5.

¹¹ Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne*, dz. cyt., s. 145.

¹² „Petrus cardinalis venit in Poloniam, sedis apostolice legatus, qui instituit matrimonium contrahere in facie ecclesie, et habere uxores sacerdotibus interdixit”. Zob. P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 5.

¹³ Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne*, dz. cyt., s. 145.

¹⁴ Zob. tamże.

¹⁵ Zob. tamże.

Institucja synodów legackich nie trwała długo. Już na początku XIV w. zanikły synody legackie w Polsce.¹⁶

2. Statuty synodów legackich

Wzmianki historyczne o synodach legackich w XII wieku są najstarszym i niewątpliwym świadectwem o istnieniu już w owym czasie ustawodawstwa synodalnego tego typu w Polsce. O synodach legackich w XIII wieku dowiadujemy się nie tylko ze wzmianek historycznych, lecz także z treści samych statutów, ponieważ zachowały się one aż do dziś.¹⁷ Legaci papiescy bowiem na zwołanych synodach wydawali statuty, które stanowiły prawo partykularne dla odnośnych Kościołów lokalnych.

Najstarsze statuty są statutami legata Jakuba z Liège, archidiacona, później-szego papieża Urbana IV (1254-1261). Pochodzą one z roku 1248. Wydane zostały na synodzie we Wrocławiu, w obecności arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych biskupów. Miały one obowiązywać nie tylko w Polsce, ale także na Pomorzu, które właśnie dopiero co przyjęło chrześcijaństwo, oraz w Prusach, w tym czasie ewangelizowanych. Tak daleko rozciągały się pełnomocnictwa legackie Jakuba. Statuty te zachowały się nie w oryginale, ale w redakcji późniejszego legata Anzelma, biskupa warmińskiego, który ponownie je ogłosił na synodzie we Wrocławiu w 1264 roku. Anzelm bowiem, gdy został legatem, zwrócił się do papieża Urbana IV ze skargą na biskupów polskich, zarzucając im, że nie przestrzegają statutów legackich, a zarazem prosił papieża, by zarządził on tej sytuacji. W 1262 roku Urban IV przysłał Anzelmowi dziesięć statutów, a później (w 1263 r.), na ponowną prośbę legata przesłał pozostałe, razem dwadzieścia sześć. Przesłane przez papieża Urbana IV statuty Anzelm zestawił w jednym dokumencie, w którym, jako legat papieski, wprowadził pewne zmiany. Nie były to zmiany istotne, a raczej stylistyczne. Tak zestawione i opracowane statuty ogłosił Anzelm na synodzie we Wrocławiu w 1264 roku.¹⁸

Nowe statuty zostały ogłoszone także na synodzie we Wrocławiu w 1267 roku przez kardynała legata Gwidona, który już wcześniej odbył synody w Bremie i Magdeburgu. Statuty wrocławskie były podobne do statutów synodów z Bremy i Magdeburga, tak jak później statuty synodu, który Gwidon odbył

¹⁶ Zob. tamże.

¹⁷ Zob. P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 6.

¹⁸ Zob. tamże, s. 6-7.

w Wiedniu, były podobne do statutów wrocławskich. Statuty Gwidona ściśle łączyły się ze statutami Jakuba, niejednokrotnie rozwijając je i zaopatrując sankcją karną, kładąc w ten sposób nacisk na ich stronę wykonawczą. Jeszcze w tym samym roku statuty te były przedmiotem obrad biskupów polskich na synodzie metropolitalnym w Dankowie, celem najskuteczniejszego wprowadzenia ich w życie w rdzennej Polsce, a także na Pomorzu.¹⁹

Następne statuty zostały ogłoszone przez legata Filipa na synodzie w Budzie w 1279 roku wspólnie dla Węgier i dla Polski. Statuty te były najobszerniejsze i najwszechstronniejsze z dotychczas ogłaszanych, odbiegały one jednak od utartego w ówczesnym prawie powszechnym podziału na pięć ksiąg. Mimo, iż ogłoszone poza granicami Polski zostały przyjęte przez biskupów polskich i wpływały na kształtowanie się struktur kościelnych w Polsce, czego nie można powiedzieć o statutach synodu w Würzburgu ogłoszonych w 1287 roku przez kardynała legata Boccamozza, biskupa z Tusculum, którego legacja rozciągała się również na Polskę, podobnie jak legacja wspomnianego legata Filipa.²⁰

Na początku XIV wieku odbyły się dwa synody legackie w Preszburgu (Bratysławie), na Węgrzech, których statuty odnosiły się do Polski. Pierwszy odbył się w 1302 roku. Był on zwołany przez kardynała legata Mikołaja Boccasini, biskupa Ostii i Velletri, późniejszego papieża Benedykta XI (1303-1304). Statuty tego synodu nie zachowały się w pierwotnej postaci. Streszczenia postanowień znajdują się w innych współczesnych im dokumentach. Drugi zaś synod, odbyty w 1309 roku przez kardynała legata Gentilisa, zawiera statuty osobno dla Polski i osobno, podobne do nich statuty, dla Węgier. Przechowały się one do dziś w całości i niezmienione. Te statuty wielokrotnie powołują się na statuty poprzednie, wydane pod przewodnictwem legata Mikołaja, których treść podają w skrócie i dodają własne postanowienia uzupełniające. Statuty legata Gentilisa zatwierdził papież Klemens VI jeszcze w 1346 roku, opuszczając kilka przestarzałych, co uczynił na prośbę biskupa lubuskiego Apeczka. Statuty legata Gentilisa zakończyły serię statutów legackich dla Polski. Ustaw tego typu nie spotykamy już później w życiu Kościoła katolickiego w Polsce.²¹

Poprzez statuty, na zwoływanych przez siebie synodach, legaci papiescy zapoznawali biskupów z przepisami powszechnego prawa kościelnego. Prawo

¹⁹ Zob. tamże, s. 7.

²⁰ Zob. tamże, s. 8.

²¹ Zob. tamże, s. 8-9.

to wprowadzali do Kościoła lokalnego, z uwzględnieniem jego potrzeb. Przeprowadzali reformy kościelne, usuwali niewłaściwe zwyczaje, wydawali zalecenia służące podnoszeniu poziomu formacji kapłańskiej.²² Statuty synodów legackich świadczą o tym, że partykularne prawo kościelne w Polsce opierało się na prawie powszechnym Kościoła. Niekiedy jednak kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce wywierało wpływ również na prawo Kościoła powszechnego. Jak wynika z zestawienia artykułu 10 statutu synodu legackiego odbytego we Wrocławiu w 1248 r. pod przewodnictwem wspomnianego już wyżej Jakuba, archidiakona leodyjskiego, z dekretami papieża Klemensa IV (1265-1268), zależny jest od tego artykułu dekret tegoż papieża zawarty w *Liber Sextus*, a jeszcze bardziej dekret *extravagans*. Badania nad tymi dokumentami wykazują, że artykuł synodalny i dekretały papieskie nie mogą pochodzić ze wspólnego źródła, wręcz przeciwnie, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że wspomniany artykuł synodu legackiego jest oryginałem zredagowanym przez archidiakona Jakuba jako wynik jego obserwacji w czasie pełnienia przez niego powinności legata. Cały ten artykuł bowiem jest opisem faktów i lokalnego doświadczenia (*novimus et experti sumus*), zakończonym krótkim zakazem. Dekretały papieskie natomiast są rozbudowane pod względem prawnym. Wyniki badań przemawiają za tym, że artykuł statutu legata Jakuba jest jednym z przykładów „oddolnych” wpływów w ustawodawstwie kościelnym — wpływów prawa synodów legackich na prawo Kościoła powszechnego.²³

Do początku XIV wieku w Polsce synody legackie zastępowały synody prowincjonalne, które w tamtym czasie odbywały się stosunkowo rzadko.²⁴ Od tego czasu zanika instytucja synodów legackich. Ożywia się natomiast instytucja synodów partykularnych i diecezjalnych.

29

Ks. Roman Karwacki

Łaska sakramentu małżeństwa

Sobór Watykański II uczy: „małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa (...) mają własny dar wśród Ludu Bożego (por.

²² Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne*, dz. cyt., s. 145-146.

²³ Zob. K. Nasilowski, *Samowolne migracje kleru w świetle polskiego prawa kościelnego przed soborem trydenckim*, w: *Czasopismo prawniczo-histeryczne*, t. XI, z. 1, Warszawa 1959, s. 48-49.

²⁴ Zob. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, Olsztyn 1986, s. 209.

1 Kor 7,7)”.¹ Ten własny dar sakramentu małżeństwa jest po to dany, aby udoskonalili miłość małżonków i unaocznili nierozzerwalną jedność² i uświęcili małżonków.³ Tym własnym darem sakramentu małżeństwa jest nie tylko łaska uświęcająca, będąca stałym źródłem życia nadprzyrodzonego, lecz także dołączone do niej szczególne dary, jak dobre natchnienia będące zarodkami łaski, które wzmacniają i doskonalą siły naturalne, aby małżonkowie mogli nie tylko pojąć swym umysłem to wszystko, co się odnosi do stanu małżeńskiego, jego celów i obowiązków, lecz również aby mogli w tym wszystkim wewnętrznie zasmakować, mocno tego chcieć, skutecznie to urzeczywistniać w życiu i pilnie tego strzec. W osiągnięciu tego wszystkiego pomaga małżonkom ich sakramentalne uzdatnienie do uzyskania pomocy łaski uczynkowej, ilekroć będą jej potrzebowali do wypełnienia obowiązków swego stanu.⁴ Moc łaski sakramentu małżeństwa przyczynia się do tego, że małżonkowie „wspomagają się we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości”.⁵

Na łaskę udzieloną przez sakrament małżeństwa składają się trzy elementy. Po pierwsze: Małżonkowie przez swą miłość i wierność uobecniają przypominając miłość i wierność Boga w Jezusie Chrystusie. Po drugie: Małżonkowie mają zagwarantowany udział w tej miłości. Ich bowiem „miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła”.⁶ I po trzecie: Małżeństwo chrześcijańskie jest znakiem przyszłych godów eschatologicznych, radości z dopełnienia się całej rzeczywistości w miłości Bożej (por. Mk 2,19-20; Mt 22,1-14; 15,1-13). Radosne świętowanie ślubów małżeńskich nie jest przecież czymś tylko świeckim, ale ma także sens chrześcijański. Radość weselna jest budzącą nadzieję zapowiedzią eschatologicznych Godów Baranka (por. Ap 19,7.9).⁷

Łaskę sakramentu małżeństwa, która by „naturalną miłość udoskonalała, umacniała nierozzerwalną jedność i uświęcała małżonków, wysłużył nam swoją męką sam Chrystus, ustanowiciel i sprawca czcigodnych sakramentów” — ucy

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 11.

² Zob. *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1641.

³ Zob. Pius XI, Rundschreiben über die christliche Ehe *Casti connubii* (1930), W: *Texte zur Theologie* (hrsg. von W. Beinert). *Sakramentenlehre II* (bearb. von G. Koch), Graz-Wien-Köln 1991, s. 261.

⁴ Zob. tamże, s. 261n.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 11.

⁶ Tenże, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 48.

⁷ Zob. *Katolicki katechizm dorosłych: Wyznanie wiary Kościoła*, Poznań 1987, s. 377n.

Sobór Trydencki (1563).⁸ Jezus Chrystus jest więc źródłem łaski sakramentu małżeństwa. Przypomina o tym również Sobór Watykański II: „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki. Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci Duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga”.⁹

Jezus Chrystus pozostaje z małżonkami i daje im siłę, aby każdy z nich brał swój krzyż i naśladował Go, aby powstawał, gdy upadnie, aby przebaczał drugiemu, aby brzemia drugiego nosił (por. Ga 6,2), aby małżonkowie byli „sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21) i aby się wzajemnie kochali delikatną, owocną i nadprzyrodzoną miłością. W radości ich życia rodzinnego daje On im już teraz przedsmak Godów Baranka.¹⁰

O życiu małżeńskim w Chrystusie mówi Jan Paweł II cytując przy tym Tertuliana. W adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* papież tak pisze: „Tertulian, w jednym ze swych pism o zasłużonej sławie, dobrze wyraził wielkość i piękno życia małżeńskiego w Chrystusie: «Jakże potrafię wyśłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?... Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są braćmi i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są

⁸ DS 1799; zob. DS 1801.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 48.

¹⁰ Zob. *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1642.

prawdziwie dwoje w jednym ciele, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch» (Ad uxorem, II, VIII, 6-8)¹¹.

POMOCE DUSZPASTERSKIE

30

Ks. Andrzej Zuberbier

Katechizm bez polemik

Jeżeli Katechizm zrodził się w trzydzieści lat po II Soborze Watykańskim, by do gwałtownie i niejako spontanicznie rozwijającej się teologii i świadomości wiary wprowadzić jakby ład i przeciwstawić się opiniom nieuzasadnionym i błędnym, to jednocześnie ma służyć niewątpliwie ukształtowaniu i samej teologii, i szerokiej świadomości wiary, w oparciu o te ich osiągnięcia i ten ich rozwój, jaki znalazł wyraz w dokumentach Soboru i kościelnych oficjalnych dokumentach okresu posoborowego, przede wszystkim w dokumentach posynodalnych (adhortacje apostołskie) i w encyklikach papieskich. Katechizm nie stanowi bariery dla dalszego rozwoju teologii i świadomości wiary. Pomaga zdać sobie sprawę, gdzie w tym nieuniknionym rozwoju jesteśmy, pomaga dołączyć opieszalym, a tym samym, określając dobrze punkt, w jakim się znajdujemy, otwiera drogi właściwego dalszego rozumienia wiary.

Jest jednak Katechizm także sprzeciwem wobec niebezpieczeństwa poślądzenia w wierze. Nie tyle przez wskazanie tych niebezpieczeństw czy błędów, ile przede wszystkim przez nich przemilczanie. Tak oto Katechizm unika wyraźnie wszelkich kwestii polemicznych, o których wiele mówi dzisiejsza teologia, ale które nie zyskały jednoznacznej akceptacji w nauczaniu oficjalnym. Jeśli jakiś sposób wyrażania wiary nie pojawił się w dokumentach soborowych, encyklikach papieskich czy w innych dokumentach oficjalnego nauczania w Kościele, wówczas Katechizm poprzestaje na sformułowaniach dotychczasowych. Teologia ostatnich czasów poświęca np. wiele uwagi sprawie pośmiertnej egzystencji człowieka i zmartwychwstania. W jaki sposób człowiek mimo śmierci — rozłączenia duszy i ciała — zachowuje na «tamnym» świecie swoją osobowość? Czy dusza ludzka nie zachowuje jakiegos odniesienia do materii i «tego» świata? Jak rozumieć «oczekiwanie» na zmartwychwstanie, skoro przecież czas tam nie biegnie? Tocząca się dyskusja teologiczna nie

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 13.

doprowadziła w tej dziedzinie do jakiejś jednolitej opinii i nie znalazła swego odbicia w dokumentach oficjalnego nauczania i dlatego Katechizm pozostaje przy tradycyjnym w Kościele wyrażeniu wiary w to, że człowiek mimo śmierci zachowuje swą osobowość w swej duchowej naturze, a zmartwychwstanie związane z powtórным przyjściem Chrystusa i sądem ostatecznym nastąpi u końca świata (nr 1001).

Pomija się w Katechizmie milczeniem głośne przed kilku laty zdanie niektórych biblistów czy teologów poddających w wątpliwość istnienie aniołów. W tym, co o aniołach mówi Pismo Święte, chcieli oni widzieć raczej uosobienie mocy Bożej niż konkretne, stworzone przez Boga, duchowe istoty. Katechizm nie wspomina tej opinii, choć to ze względu na nią podkreśla, że istnienie aniołów jest prawdą wiary, występującą jasno w Piśmie Świętym i w jednolitej Tradycji (nr 328). Istnienie aniołów jest zresztą jedyną chyba sprawą, co do której Katechizm używa określenia «prawda wiary» i w związku z którą kładzie wyraźny nacisk na dosłowną interpretację tekstów biblijnych (por. nr 301-303).

Trudno oczekiwać od Katechizmu, by zawierał omówienie polemik i prezentację różnych stanowisk teologicznych. Przeciwnie, z założenia ma on być księgą tego, co w wierze niewzruszone i co jest oficjalnie w Kościele nauczane. Może jednak szkoda, że nie daje on w żaden sposób poznać, iż w granicach jednej i niezmiennej wiary istnieją obszary pluralizmu, dyskusji i poszukiwań.

Z podobnej racji stawia się Katechizmowi zarzut, że wszystkie prawdy wiary traktuje jakby na równi, nie ukazując «hierarchii» ze względu na różne ich powiązania z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej (por. DE 11). Zarzut nie jest w pełni słuszny. Katechizm koncentruje się na tajemnicy Trójcy Świętej i Bożej ekonomii zbawienia, w tym szczególnie na misterium paschalnym Chrystusa. Poszczególne tematy odnoszone są do tych podstawowych tajemnic wiary. Brak przecież jakiegoś wewnętrznego zróżnicowania w Katechizmie. Z tą samą pewnością, w tym samym trybie oznajmującym i jakby nie przyjmującym jakiegokolwiek sprzeciwu, mówi on np. o tym, czym jest Eucharystia w ekonomii zbawienia, opisuje obrzędy Eucharystii i wymienia skutki Komunii św., które można przecież ujmować i wymieniać w różny sposób.

Patrząc na Katechizm z punktu widzenia wymagań II Soboru Watykańskiego (sam Katechizm zresztą taki punkt widzenia sugeruje, starając się niewątpliwie stosować do soborowych wymagań), przyznać trzeba, że uwzględnia on na pierwszym miejscu Pismo Święte jako źródło wiary, że ukazuje związki między tajemnicami zbawienia i dostrzega owe tajemnice jako obecne i działające w czynnościach liturgicznych i w całym życiu Kościoła (DFK 16). Mniejszą

wagę przykładła Katechizm do innego wymagania soborowego — spojrzenia na *historię dogmatu przy uwzględnieniu jej stosunku do ogólnej historii Kościoła* (tamże). Owszem, w nielicznych przypadkach mówi się, choć ubocznie (w tekście drukowanym mniejszą czcionką), o zmianach, jakie zachodziły w historii, np. w sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania. W zasadzie jednak Katechizm informuje o wierze katolickiej zbyt jednopłaszczyznowo, tzn. tak, jakby wszystko, o czym się mówi, pochodziło z jednego czasu i nie miało swoich korzeni historycznych. Trzeba sięgać do przypisów, żeby zorientować się co do czasu, z którego pochodzą źródła podawanej przez Katechizm nauki. Jest zrozumiałe, że ukazanie wiary chrześcijańskiej w jej rozwoju, a jednocześnie systematycznie, wymagałoby dzieła o podwójnej objętości, podczas gdy katechizm i tak wydaje się bardzo obszerny. Także sama natura Katechizmu domaga się wykładu raczej systematycznego niż historycznego. Chodzi ostatecznie o to, jak dzisiaj wyznaje się i ma się wyznawać wiarę. Mówi się o tym w prologu (nr 18 i 23). Niemniej jakieś zaznaczenie perspektywy historycznej miałyby nie tylko wartość informacyjną, ale jednocześnie pozwalałyby lepiej zrozumieć naturę samego wyrażania wiary, określoną nie tylko przez jej niezmienny przedmiot, ale i przez historyczne, nie mniej istotne uwarunkowania.

ARTYKUŁY

31

Ks. Marian Zdzisław Stepulak

Psychologiczno-etyczne aspekty zawodu rolnika¹

Treść: Wprowadzenie — 1. Podstawowe pojęcia — 2. Problematyka etyki zawodowej — 3. Etyczna problematyka zawodu rolnika — 4. Rolnictwo ekologiczne — 5. Świadomość ekologiczna — 6. Sumienie ekologiczne — 7. Dekalog ekologiczny — Zakończenie — Bibliografia.

Wprowadzenie

Koniec XX wieku jest szczególnym okresem, w którym człowiek zaczyna z trwogą i lękiem patrzeć na otaczający go świat. Środowisko w którym żyje

¹ Wykład wygłoszony na zaproszenie Wojewódzkiego Ośrodka Doradctwa Rolniczego w Siedlcach dla Młodzieżowych Zespołów Wiejskich 16.11.1993 roku.

ulega postępującej degradacji. Współczesna technika, automatyzacja i komputeryzacja, postęp myśli technicznej kieruje umysły ludzi ku uzyskiwaniu perfekcji w zdobywaniu świata. Pojawiają się jednak głosy, że w tym szybkim postępie zapomniano o człowieku. Proponuje się dzisiaj zwrot ku człowiekowi, rozpatruje się na nowo jego pozycję w Kosmosie i jego moralno-etyczne problemy. Pomocą dla tego typu problemów jest nowocześnie ujmowana etyka zawodowa. Nauka ta jest szczególnie przydatna w charakterystyce zawodu rolnika. Rolnik bowiem ma najbliższy kontakt z przyrodą i to właśnie on ma często rozstrzygać dylematy moralne, które pojawiają się przy wykonywaniu jego zawodu. Dylematy te nie dotyczą tylko zagrożeń ekologicznych, ale także takich problemów jak m.in.: odpowiedzialność za estetykę i wygląd wsi, własnego obejścia, uczciwość wobec narodu i państwa w kontekście dobrze wykonywanego zawodu, patriotyzm i umiłowanie skrawka ojczyzny jaką jest wieś i ojcowizna. Sądzę jednak, że warto zatrzymać się nad etyczną stroną zawodu rolnika wobec aktualnego dziś problemu, zagrożeń ekologicznych.

1. Podstawowe pojęcia

Etyka — to nauka o moralności, filozofia moralności; określony system etyczny; ogół zasad i norm postępowania obowiązujących w danej epoce i środowisku.

Etymologia — z grec. ethike, moralność, z rodzajem żeńskim od ethikos, „moralny”, „etyczny” od etos — charakter, zwyczaj, mieszkanie, ojczyzna (Encyklopedia KUL t. 4 s. 1225-1226).

Najogólniej etykę można określić jako dyscyplinę filozoficzną, obejmującą zespół zagadnień związanych z określeniem istoty powinności moralnej (dobra lub zła). Potocznie nazwą etyki oznacza się:

1) Teorię powinności moralnej lub moralnej wartości postępowania.
2) Teorię faktycznie uznawanych w określonym środowisku społecznym (etos) a często praktykowanych w nim norm moralnych postępowania (moralność).

3) Same przeświadczenia (oceny) i praktyki moralne danej społeczności lub nawet poszczególnych jej przedstawicieli.

Tylko w pierwszym przypadku słowo „etyka” używane jest w jego właściwym znaczeniu (T. Styczeń. Wprowadzenie do etyki. Lublin 1993 s. 265-266).

Za ojca etyki powszechnie uznawany jest starożytny filozof Sokrates. Był uważany za mędrca, którego należało nie tylko słuchać, ale naśladować. Choć

zasłużył sobie na uznanie swymi rozmowami i całym stylem życia, to jednak autorytet Sokratesa wzrósł niepomiaralnie dopiero po jego śmierci. Sokrates wzbudził zdumienie i podziw tym, że z racji moralnych przyjął wydany na siebie wyrok śmierci, choć mógł go uniknąć.

To bardzo znamienne: autorytetem w sprawach moralnych jest dla nas nie ten, kto wiele mówi o dobru i złu, ale ten, kto usiłuje czynić dobro, kto życiem swym poświadcza, że rozumie dziedzinę dobra i zła. I słusznie: dopiero „z wnętrza”, z dobrego życia (a przynajmniej usiłowania dobrego życia) rozumieć można trafniej i głębiej jego istotę. Dlatego szukamy autorytetów moralnych raczej wśród bohaterów i świętych, niż wśród uczonych. Kto mówi o dobru i złu, a nie usiłuje być dobrym, mówi jak ślepy o kolorach. Jeśli innych poucza — staje się ślepym przewodnikiem tych, których sam uważa za ślepych. Ale poza tym znaczy, że trzeba odróżnić — choć nie oddzielać! — etykę jako wiedzę o moralności od mądrości życiowej. Wiedza ma charakter teoretyczny, choć dotyczy praktycznego życia i wyrasta z praktyki, a więc z mądrości. Mądrość zaś płynie z własnego doświadczenia, choć może i powinna być ubogacana doświadczeniem innych, porządkowanym właśnie w ramach wiedzy. Tu będziemy usiłowali „uprawiać” wiedzę o moralności (A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1993 s. 11-12).

2. Problematyka etyki zawodowej

Etyka zawodowa dotyczy procesu zdobywania i przetwarzania surowej materii na użytek ludzki, czyli procesu gospodarczej działalności człowieka. Podstawowym elementem w etyce zawodowej jest społeczność zawodowa. Co to jest społeczność zawodowa? Społeczność zawodowa to grupa społeczna powstała na gruncie wykonywania przez określony zespół ludzi stałych typów czynności zmierzających do wytwarzania odpowiednich dóbr gospodarczych, przeznaczonych do zaspokajania wielorakich potrzeb ludzkich. Czynności te, dzięki temu, że spełniane są w sposób stały oraz służą zaspokojeniu potrzeb nie tylko ich wykonawców, ale członków całej społeczności, stanowią pewną funkcję społeczną zwaną „zawodem” (M. Michalik, *Społeczne przesłanki, swoistość i funkcje etyki zawodowej*, w: A. Sarapata, (red.) *Etyka zawodowa* s. 13-14).

W ciągu bardzo długiego okresu rozwoju ludzkości społeczność zawodowa nie wyodrębniła się wyraźnie od innych form życia społecznego. W społeczeństwach pierwotnych utożsamiała się ona z organizacją plemienną: cały szczepe oddawał się jednej określonej kategorii pracy zawodowej. Na tej podstawie

można dokonać pewnej klasyfikacji ludów pierwotnych na ludy zbieracko-łowieckie, pasterskie i kopieniackie. Społeczeństwa cywilizowane epoki starożytnej charakteryzują się już występującym w nich zjawiskiem podziału pracy.

Dopiero czasy nowożytne stojące pod znakiem ogromnego rozwoju techniki i nauki wytworzyły sytuacje, w których korporacje średniowieczne straciły rację bytu, na ich zaś miejsce zaczęły się wyłaniać nowe formy społeczności zawodowej. Rozstrzygające znaczenie miał tu fakt powstania nowej grupy społeczno-zawodowej w postaci proletariatu przemysłowego (T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1981 s. 199-200).

Społeczność zawodowa stanowi przeto ostatecznie zespół ludzi związanych wspólnotą praw i obowiązków do zbiorowego wytwarzania dóbr gospodarczych celem zaspokajania określonych potrzeb ludzkich (T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, s. 205).

3. Etyczna problematyka zawodu rolnika

Zawód rolnika jest jednym z najstarszych zawodów. Szczególne znaczenie miał w Polsce, gdzie proces uprzemysłowienia przebiegał nieco wolniej. Znane są z literatury pięknej niedościgłe wzorce wspaniałych rolników-chłopów, którzy odznaczeni się szczególnym umiłowaniem swojej ojczyzny w kontekście jej małego skrawka, jakim było gospodarstwo rolne dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Dzisiaj ginie etos pracy na roli. Młodzież unika dyskusji na temat patriotyzmu i miłości ojczyzny. Modne i starannie pielęgnowane są wzorce amerykańskie i zachodnioeuropejskie. Dotyczą one nie tylko stylu bycia i życia, ale także stosunku do ziemi do tego co jest podstawowym warsztatem pracy rolnika.

Po II wojnie światowej ludzie opuszczali wieś, a na ojcowiznie zostawali ludzie najczęściej niezdolni, niezaradni, o niedostatecznych dyspozycjach intelektualnych i osobowościowych. Sądzę, iż ten stan rzeczy pokutuje, aż do dnia dzisiejszego. Czasami funkcjonowały twierdzenia, które mówiły, że każdy zawód jest dobry, byleby nie był to zawód rolniczy. Jednakże tego typu twierdzenia nie są prawdziwe, bowiem zawód rolnika jest zawodem szczególnym, najbliższym ludzkiej naturze. Pokazuje to codzienne życie, człowiek z wielkich cywilizacji technicznych z wielkich miast w wolnych chwilach podąża na tzw. „łono natury” kupuje działki, ogródki, byle tylko mieć kontakt z ziemią. Czy to nie jest paradoksalne i dziwne? To prawda, że dzisiaj praca na roli przestała być zajęciem dochodowym, ale nie zginął jej aspekt etyczny. Człowiek

bowiem, nosi w sobie w sposób naturalny i często nieświadomy powinność ochrony ziemi, a przez to ochrony ludzkiego zdrowia i życia.

4. Rolnictwo ekologiczne

Sądzę, iż jednym z aspektów etycznych, poprzez który można realizować pełny rozwój ludzkiej osobowości i równocześnie realizować swoje zawodowe powołanie jest rolnictwo ekologiczne. Rolnictwo ekologiczne jest jedną z dziedzin wiedzy stosowanej wynikającej z ogólnie pojętej wiedzy jaką jest ekologia. Słowo ekologia pochodzi od greckiego słowa iokos co oznacza dom rodzinny, ognisko domowe. Ekologia bada całokształt dziedzictwa naturalnego Ziemi. Rolnictwo ekologiczne — jest to system gospodarowania o zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obrębie gospodarstwa. Bazuje ono na środkach nie przetworzonych technologicznie, na środkach pochodzenia biologicznego i mineralnego. Celem rolnictwa ekologicznego jest produkowanie żywności o wysokiej jakości, służącej zdrowiu ludzi. Rolnictwo ekologiczne ma na celu również podnoszenie żyzności gleby i poprawie krajobrazu. Ekologia w rolnictwie może być stosowana za pomocą różnych metod (podział umowny):

- metoda proekologiczna opierająca się na nawiązywaniu do produkcji w oparciu o prawa przyrody;
- rolnictwo biologiczno-organiczne — czyli rolnictwo bez chemii;
- rolnictwo biodynamiczne — musi być oparte o wrażliwość i świadomość człowieka (*Ekologia w warzywniku*. Oprac. I. Kubska. WODR Siedlce 1993).

Zasadniczym aspektem tak pojętego rolnictwa ekologicznego jest jednak człowiek. Człowiek w ekologii bowiem dążąc do samodoskonalenia swojej osobowości, wykorzystuje swoją energię i energię przyrody do rozwijania dobrego. Należy bowiem podkreślić, że trudno jest w szybkim tempie zwalczyć zło. Człowiek ma możliwość w sposób świadomy i wolny kierować całością ekosystemu, którego jednocześnie jest częścią. Nie sposób bowiem mówić o człowieku bez środowiska przyrodniczego oraz o środowisku przyrodniczym bez człowieka.

5. Świadomość ekologiczna

Naczelnym zadaniem etyki zawodu rolnika jest intensywna praca nad podniesieniem stanu świadomości ekologicznej. Wymierne rezultaty można jeszcze uzyskać na polskiej wsi. Sprzyja temu struktura naszych gospodarstw

rolnych (około 2,5 miliona prywatnych gospodarstw), przywiązanie do ziemi i religijność. Konieczna jest jednak rezygnacja z bezkrytycznego naśladowania gospodarki krajów zachodnich, starającej się wszelkimi sposobami wyrwać ziemi jak najwięcej bogactw i uzyskać jak największe zyski. Jest u nas jeszcze szansa na produkcję zdrowej żywności, na mądrą rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego. Na ziemiach na wschód od Wisły degradacja środowiska jest względnie umiarkowana. Rolnik nie wprowadził jeszcze na tych ziemiach intensywnej i monokulturowej gospodarki, nie skorzystał z nowoczesnych technik upraw ziemi, światowe koncerny chemiczne nie opanowały całkowicie naszej gospodarki.

Pierwszoplanowym zadaniem w ekologicznej polityce państwa winna być poprawa stanu zdrowotności narodu. Cel ten może połączyć wysiłki wielu ludzi, niezależnie od ich światopoglądu czy przekonań politycznych. Zdrowie jest bowiem dla każdego wartością etyczną, każdy stara się tej wartości bronić, gdyż dotyka ona go osobiście i jego najbliższych. Dla utrzymania zdrowia człowiek jest gotów do rezygnacji z wielu potrzeb czy zachcianek. Na tej wartości można więc budować politykę ekologiczną, rozwijać świadomość ekologiczną (R. Opoka-Wójtowicz, W. Rozwadowska, Z. Wróblewski. Poradnik ekologiczny. Lublin 1993 s. 9-10). Główną przyczyną ciągle postępującej degradacji środowiska życia człowieka jest brak świadomości ekologicznej. Dotychczasowy system edukacji szkolnej pomijał to zagadnienie. Większość młodzieży polskiej po skończonych technikach zawodowych nie miała elementarnej wiedzy o sposobie funkcjonowania otaczającego nas środowiska przyrodniczego.

U dzieci w wieku przedszkolnym nie były wyrabiane elementarne zachowania w stosunku do świata przyrody. Nie wpajano czci i szacunku zarówno dla przyrody ożywionej, jak i nieożywionej.

Główny cel życia upatrywano jedynie we wzroście konsumpcji. Jakość życia określano jedynie kryteriami ilościowymi, np. wielkością spożycia. Nastąpiło zagubienie troski o rozwój psychiczny oraz etyczno-moralny człowieka.

Przedstawione wyżej stwierdzenia wykształciła era przemysłowa, w której żyjemy od około 300 lat. Okazuje się jednak, że era ta zaprowadziła nas na skraj globalnych katastrof ekologicznych.

Po erze przemysłowej musi przyjść nowy okres, określany jako era ekologiczna. W okresie tym na plan pierwszy wysuwać się będzie potrzeba rozwoju psychicznego oraz etyczno-moralnego człowieka. Winno to być dążenie do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą (*Katechezy ekologiczne*, Lublin 1993 s. 37).

6. Sumienie ekologiczne

Sumienie to jeden z najpopularniejszych pojęć związanych z moralnością, ale też nader wieloznacznych. Mówimy o sumiennej pracy, miewamy wyrzuty sumienia; o kimś, kto nie wzrusza się cudzą biedą powiadamy, że jest bez sumienia; upatrujemy w nim instancję, która nam pozwala — a nawet nakazuje — przeciwstawić się uznanym autorytetom; walczymy o wolność sumienia, ludzie wierzący traktują zaś sumienie jako Boży głos, którego człowiek zawsze powinien słuchać.

Człowiek jest istotą rozumną i wolną; tym różni się od innych istot żywych na tej ziemi. Zwierzętami kierują instynkty. Człowiek też może się im bez reszty poddać, może dać się nieść swym popędom, pragnieniom, uczuciom — ale tak żyjąc nie budzi się jeszcze jako człowiek. Dopiero, gdy usiłuje zrozumieć, kim jest, co stanowi o jego wielkości, a także o wielkości innych ludzi; dopiero gdy poznaje to szczególne dobro, jakim jest świat w ogóle a świat w szczególności — i gdy usiłuje tą prawdą o dobru w życiu się kierować; dopiero wtedy działa na miarę tego, kim jest: na miarę swej rozumnej wolności. Sumienie to właśnie głos takiego rozumu. Mojego własnego rozumu: mój własny osąd, co w danej chwili powinienem czynić, co odpowiada prawdzie o dobru, co jest — w tym sensie — zgodne z moralnym prawem (A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Lublin 1993, s. 137-138).

Należy jednak zaznaczyć, iż sumienie jest subiektywną normą moralności. Normę tę należy nieustannie kontrolować wobec obiektywnego prawa naturalnego, a dla człowieka wierzącego wobec prawa Bożego.

Człowiek jest z ziemi, jest ściśle związany z pozostałymi stworzeniami. Odczuwa pragnienie, głód jak wszystkie istoty żywe, podlega jak one prawom natury. Jest więc on zarazem tworem i twórcą środowiska (*Katechezy ekologiczne*, Lublin 1993, s. 199). Budzi się w takim kontekście w człowieku to co nazywa się sumieniem ekologicznym. Zastanówmy się co czynimy, aby nasze bliskie otoczenie przyrodnicze było zdrowsze i czystsze. Co o tym mówi nasze ekologiczne sumienie? Czasami człowiek zbyt łatwo załamuje się autorytetem sumienia. Jest rzeczą niepokojącą, jak często ucinamy dyskusję: „A ja i tak zrobię to, co mi każe moje sumienie!” — tam, gdzie należałoby zatrzymać się i uczciwie zastanowić, czy mam rację. Sprzedaję skażone produkty spożywcze, bo tak nakazuje moje „ego” a nie moje sumienie. Sprzedaję matce mleko pełne „ciężkich metali” dla jej małego dziecka, a sam tego mleka nie spożywam. Czy tak podpowiada mi moje sumienie? Świadomie lub też dla zabawy niszczę resztki zieleni w moim obejściu, czy też miejscach publicznych. Czy tak nakazuje

mi czynić moje sumienie? Znam przecież przepisy, obiektywne prawo, ale nic nie robię w kierunku tego, aby go przestrzegać.

7. Dekalog ekologiczny

Dekalog ekologiczny jest propozycją dla każdego człowieka, który widzi zagrożenie ekologiczne i chce coś zrobić, aby je powstrzymać. Pracę należy zacząć od siebie, od własnego podwórka. Pomyśl, jak wiele zrobiłeś w kontekście przykazań zawartych w dekalogu ekologicznym. Oto dekalog ekologiczny:

1. *Jam jest Pan Bóg twój, który stworzył niebo i ziemię. Weź pod uwagę, że w tym stworzeniu jesteś moim partnerem. Obchodź się więc z powietrzem, wodą, ziemią i zwierzętami, tak jakby byli to twoi bracia i siostry.*

2. *Weź pod uwagę, że dając ci życie, dałem ci także odpowiedzialność, wolność i ograniczone rezerwy surowców ziemi.*

3. *Nie okradaj przyszłości. Szanuj swoje dzieci, dając im możliwość długiego życia.*

4. *Rozbuduj w swoich dzieciach miłość do natury.*

5. *Rozważ, że ludzkość może wprawdzie używać technologii, lecz raz zniszczonego życia nie może stworzyć na nowo.*

6. *Zatroszcz się o to, aby w twojej wsi, twoim mieście, twoim kraju tworzyły się grupy, które będą się starały o to, aby zapobiec grożącym katastrofom.*

7. *Odsuń się od wszelkich broni, które powodują nie dające się naprawić zniszczenia w podstawowych uwarunkowaniach życia.*

8. *Ćwicz samodyscyplinę także przy małych decyzjach w swoim życiu.*

9. *Znajdź w twoim cotygodniowym dniu wypoczynku — sabacie czy niedzieli czas, aby żyć ze światem, a nie tylko go używać.*

10. *Pomyśl o tym: nie posiadasz ziemi — jesteś tylko jej stróżem.*

10 przykazań ekologicznych sformułowanych na konferencji Żydów i chrześcijan w Halling Hoog w październiku 1982 roku.

Zakończenie

Etyka zawodu rolnika jest nauką młodą, ale nieustannie rozwijającą się. Współczesny, myślący człowiek, który chce uczciwie wykonywać swój zawód, ma moralny obowiązek pracy nad sobą, nad swoją osobowością, charakterem i sumieniem. przyszłość naszej planety bowiem nie zasada się na szalonym

postępie technicznym, ale na postępie w zakresie ludzkiej moralności i realizowaniu zasad moralnego prawa niezależnie od osobistych przekonań politycznych, społecznych i religijnych.

BIBLIOGRAFIA

1. *Ekologia w warzywniku*, oprac. I. Kubska. WODR Siedlce 1993.
2. *Encyklopedia KUL*, t. 4 s. 1225-1226.
3. *Katechezy ekologiczne*, Lublin 1993.
4. Michalik M., *Spoleczne przesłanki, swoistość i funkcje etyki zawodowej*, w: Sarapata A. (red.). *Etyka zawodowa*. Warszawa 1971.
5. Opoka-Wójtowicz R., Rozwadowska W., Wróblewski Z., *Poradnik ekologiczny*, Lublin 1993.
6. Styczeń T., *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993.
7. Szostek A., *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1993.
8. Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1981.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

24. List z Sekretariatu Stanu do Biskupa Siedleckiego 77

PRYMAS POLSKI

25. Oświadczenie Prymasa Polski w sprawie *Konkordatu* i jego ratyfikacji 78

ORDYNARIAT

26. Rekolekcje kapłańskie 81

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

27. W 120 rocznicę dramatu pratuńskiego 87

II POLSKI SYNOD PLENARNY

W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

28. Synody legackie w Polsce 89
29. Łaska sakramentu małżeństwa 94

POMOCE DUSZPASTERSKIE

30. Katechizm bez polemik 97

ARTYKUŁY

31. Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Psychologiczno-etyczne aspekty zawodu rolnika 99

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa; ul. Dziekania 1